

# KURYER LITIEWSKI

w WILNIE DNIA 26 MARCA V. S. 1815 ROKU.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wilno dnia 21 Marca, u. s.

Daia wczorayszego w Kościele Akademickim ś. Jana, odprawiło się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. *Tadeusza Czackiego*, Tajnego Konsyliarza i Członka honorowego IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, w przytomności Rektora, Professorów i wszystkich Członków tegoż Uniwersytetu. Mszą świętą celebrował JW. Biskup *Kossakowski*, dawniejszy zaś Literatry, a terażniejszy Pisma Świętego Professor Wysłużony JX. *Golański* miał kazanie, z tego tekstu: *Magnus & potens est in honore: sed non est major illo, qui timet Deum*: w którym, oddawszy sprawiedliwość Chrześcijańskim cnotom, i wielkim w obywatelstwie zasługom zmarłego, zbawienną stała naukę i godny naśladowania przykład dla słuchaczy wystawił.

Wilno dnia 26 Marca. W przeszłą Sobotę, to jest: 22 Marca, przejeżdżał przez miasto nasze JW. Jenerał Major *Borozdyn*, wioząc klucze miasta *Hamburga* do Stolicy Państwa Rossyjskiego. Pospieszamy z udzieleniem czytelnikom naszym ważnych i urzędowych wiadomości, które Rząd tutejszy tą drogą otrzymał.

### Wiadomości urzędowe od wóyska.

Kalisz dnia 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Marca 1813. Prawy brzeg *Elby* jest zupełnie oczyszczony. Chorągwie Rossyjskie powiewają na wałach *Hamburga*, i powiewają tam ziednoczone z chorągwiami tego starożytnego miasta, kórego obywatele w okazaniu swego ducha uprzedzili nawet przybycie zbawców swoich. Wyrzeczono się tytułu *dobrego miasta*, pod którego pozorem tyle ofiar *Hamburcykowie* ponieść musieli. Dawne władze były przywrócone na swoje miejsca, formy przeszłego rządu odnowione, i cała ta odmiana skuteczniona została 7<sup>o</sup>, terażniejszego miesiąca, w dniu, w którym półkownik *Tettenborn* na czele swego latającego oddziału, zostającego pod rozkazami Jenerała kawaleryi *Hrabiego Wittgensteina*, wszedł do *Hamburga*. Półkownik *Tettenborn*, opuściwszy *Berlin*, udał się nagłoniem marszami przez *Perleberg* do *Grabowa*, skąd wysławszy dwa półki kozaków *Grekowa*, i *Denissowa* 7go na *Lubthene*, sam ze swoim oddziałem poszedł na *Ludwigslust*. Wszędzie z okazami publiczney radości był przyjmowany: wszyscy mieszkańcy palają żądzą walczyć za piękną sprawę uwolnienia *Niemiec*. Dnia 2. oddział wszedł do *Lubthene*, a dwa półki *Grekowa* i *Denissowa* zajęły *Lauenbourg*, i drogę do wsi *Bergsdorf*, położony o trzy tylko mile od *Hamburga*. W *Lauenburgu* kozacy przyjęci byli przy okrzykach powszechney radości. Pozdzierano orły *Francuzkie*, a na ich miejsce zawieszono *Angielskie* herby. Trzysta mieszkańców wzięło się do oręża, i stało około *Boizenburga*, dla bronienia nieprzyjacielowi przeprawy przez rzekę. Przybywszy do *Boizenburga* Półkownik *Tettenborn* dowiedział się, że Jenerał *Morand* był w *Möln*, prowadząc z sobą wóysko z *Pomeranii*, 2700 piechoty, 50. jazdy i 16 dział mające. Za zbliżeniem się *Rossyan*, pierwszą myślą Jenerała *Morand* było, chcieć się cofnąć na *Hamburg*: potrzeba mu było w tym celu przechodzić przez kray *Duński*, lecz gdy to przejście wzbronione mu zostało w takim spo-

bie, że to mu nawet wszelką chęć kuszenia się o nie odjęło, postanowił utrzymywać się pomiędzy *Bergsdorf* i *Eschebourg*. Pozycja ta była tym mocniejsza, iż ciasny wąwoz łączy te dwa miejsca, i przeszkadza zupełnie działaniu kawaleryi. Półkownik *Tettenborn* widział się zatem zmuszonym kazać zsiść z koni części swoich kozaków: urządził ich na strzelców, i z niemi żywy atak na *Eschenbourg* przypuścił. Opór był nader mocny. Artyllerya dawała wielką korzyść nieprzyjacielowi, lecz Półkownik *Tettenborn* w czasie samey rozprawy wysłał oddział od 60 koni na *Bergsdorf*, który tak nagle napadł i złamał placówki *Francuskie*, i taki postrach na żołnierzy stojących w *Bergsdorf* rzucił, że Jenerał *Morand*, odstępując pierwszego swojego projektu, postanowił cofnąć się na lewy brzeg *Elby*. Pogon była żywa, i gdyby położenie miejsca nie było wcale niesprzyjające działaniom kawaleryi, ten sam odwrót byłby kosztował *Francuzów* połowę ich korpusu. Przybywszy do przeprawy przy *Zollerspieker*, *Francuzi* bronili ostatniey swojej pozycyi za groblą równoległą od ich frontu. Jedna tylko ciasna droga tam prowadziła, i to miejsce od sześciu dział bronione było. Po utarczce ze strzelcami, Półkownik *Tettenborn* rozkazał podprowadzić iedno ze swoich dział lekkich. To tak dalece zmieszało nieprzyjaciela, który zapewne niespodziewał się, aby tak mały oddział miał artylleryę, że wkrótce na odwrót uderzył. Chociaż mocna kanonada wspierała ten odwrót, nic iednak nie mogło opóźnić najżywszey pogoni. Kozacy tak natarczywie ślad w ślad uciekających ścigali, że ci nakoniec rzucili się w łódzie, zostawiając 6 dział oddziałowi *Rossyjskiemu* w zdobyczy. Zajęcie *Hamburga*, było skutkiem tey świetney rozprawy, w której ieden podjazd samey kawaleryi działał przeciwko znacznemu korpusowi piechoty.

Miasto wolne *Hamburg* ogłosiło w swojej gazecie, dawnemu swemu tytułowi, i już wyłącznie językowi swojemu powróconey, wiadomość o wejsciu wóysk *Rossyjskich* do tego miasta. Uniesienie radości było powszechne; i każdy krok w *Niemczech* okazuje nowe dowody opinii publiczney.

Do tego urzędowego doniesienia, przydany jest następujący wwiątek:

Gazeta *Hamburska*, w dawniejszym swoim kształcie odrodzona, Piątek, dnia 19. Marca.

### O b y w a t e l e H a m b u r g a !

Rozwiązaliście władze ustanowione przez Rząd *Francuski*, i przywróciliście dawną Administracyi formę, wprzód ieszcze, a niżeli wóyska *Rossyjskie* na ziemi waszey stanęły. Ten postępek męski i chwalebny, przez który staiecie się pierwszém miastem, dającem przykład całej *Niemieckiej* ziemi, czyni was godnymi przychylności moiego Najwspanialszego Pana, i szacunku *Rossyjskiego* narodu. Wprowadzacie nas nie do nowego miasta *Francuskiego*, ale do starożytny *Germanów* osady; i pod tym tylko względem wolno jest nam pozdrowić was, iak braci. Dotknęły nas głęboko okazy radości, z iakimi od was zostaliśmy przyjęci. Lecz te wszystkie dowody w ten czas dopiero istotne swoje pozyskają znaczenie, kiedy, iak na dobrych *Niemców*, i prawdziwych synów oyczyzny przystoi, wezmiecie się z nami do wielkiego



działa oswobodzenia Niemiec. Do broni więc! kto tylko widział haniebną plamę w obcym ucisku! Dzieło powszechnego zbawienia nie jest jeszcze dokonane, a do tej chwili byłoby zbrodnią myśleć o uciekach i spoczynku! Najchlubniejszym dziś zatrudnieniem jest dobyć żelaza dla wypędzenia przychodnia, którego już w przeciągu trzech set mil ścigają zwycięskie Rossyan zastępy. Hańba i niesława na głowę tego, któryby w tych czasach pełnych wielkiej przyszłości, i gdzie się walczy o najdroższe dobra człowieka, nie przyłożył się do tak szlachetnych usiłowań. Jeszcze więc raz powtarzam, do broni! Zgromadźcie się, okryci wsparciem Najjaśniejszego IMPERATORA, Najłaskawszego mojego Pana, pod waszemi własnymi chorągwiemi. Co do mnie, sędzę się szczęśliwym, iż mnie pierwszemu dostało się w podziale prowadzić was na nieprzyjaciela, i byź pierwszym świadkiem waleczności waszej: W Hamburgu 7<sup>o</sup> Marca 1813. Baron de Tettenborn, Komendant korpusu wojska pod wodzą Hr. Wittgensteina.

Artykuł 2gi dnia 7<sup>o</sup> Marca.

Dnia wczorayszego około południa Baron Tettenborn na czele Rossyjskiego korpusu wéyscie swoje do tego miasta odprawił. Od czasu, iak stoiały wały Hamburga, nie widziano dnia podobny wesołości. Oswobodzenie tylko od długiego i haniebnego iarzma mogło do tak wielkiej i tak powszechny pobudzić radości. O dwie jeszcze mile przed miastem wojska Rossyjskie spotkane były od trzydziestu mieszczan, którzy się im za przewodników ofiarowali. W miarę, iak się oddział przybliżał do miasta, pomnażały się tłumy ludu, a Ura, i okrzyki radości otaczały idącą kolumnę. W miejscu, gdzie droga poprzeczna, którą szedł korpus, łączy się z wielkim gościńcem, Gwardya mieyska w paradzie poszła przodem oddziału: daley kompania strzelców złączyła się z tą honorową komendą; mieszkańcy, którzy na powitanie Rossyjskiego korpusu wyszli o pół mili od Hamburga, napelniali domy i ogrody przytykające do drogi. Trwały nieustanne okrzyki radości, w pośród których Kozacy marsz swój odbywając narodowe swoje pieśni śpiewali. Przed bramami Deputacya ofiarowała klucze miasta. W bramie saméy trzy młodych panien, w białe suknie ubranych, w pośród powszechnych okrzyków zgromadzonego w massie ludu, wieniec na skronie Półkownika włożyły. Radość naówczas zamieniła się w entuzjazm, który uniósł wszystkie serca. Niech żyje IMPERATOR ALEXANDER! nasz Zbawca! nasz wybawiciel! niech żyje Wittgenstein! i jeszcze Ura! i Ura! i Ura! powtarzały tysięczne głosy. Powietrze rozbiiały okrzyki! We wszystkich oknach, we wszystkich pojazdach widać było chustki w poruszeniu. W tymże czasie korporacye w massach wywiały swe wielofarbne chorągwie. Kapelusze ozdobione zielonemi gałęziami wznosiły się na ostrzach szpad, albo na długich kijach, albo wyrzucone wylatywały w powietrze. Z nieustannym odgłosem dzwonów, mieszały się bez przerwy wystrzały fuzyi, i pistoletów, a zawsze Ura!! Lud otaczał girlandami konie Officerów, Damy z okien rzucały kwiaty i wieńce. Tu ludzie z rozrzewnienia płakali: tam dwóch nieznaomych ścisłało się serdecznie winszując sobie wzajemnie, iż dożyli dnia tak pięknego. Wszyscy stali się bracia, wszyscy byli upoieni radości uczuciem. Na wszystkich ulicach uwieńczone lauromi popiersia IMPERATORA ALEXANDRA, były celem hołdu i czci publiczny. Przed każdym z nich zatrzymywał się Półkownik Tettenborn, i pozdrawiał okrzykiem Ura!, który lud w całéy massie powtarzał. Jeszcze raz powtórzmy, od czasu iak Hamburg założony, nie widziano dnia podobny wesołości. Dzięki za to, złożyć należy słodczy Rządu Francuskiego. Wieczorem miasto było oświecone. Na teatrze pieśń God save the King, śpiewana była uroczyscie przez wszystkich widzów. Gdy Półkownik Tettenborn wyszedł z Teatru, mieszczanie wyprzęgli jego powóz, i sami zawieźli go do jego mieszkania, z karety nie-

siony był w tryumfie do domu. Aż do drugiey godziny po północy Ura! i muzyka, nie przestawały brzmieć na ulicach.

S. Peterzburg 11 Marca.

Artykuł Urzędowy.

Z zadziwieniem zapewne czytany był rapport Xięcia Bassano, Ministra związków zewnętrzných dnia 9 Stycznia datowany i w 12 Nrze Monitora umieszczony. Jakkolwiek dalekim jest każdy od przyznawania pismom tego rodzaju tej ważności, na jaką nie zasługują, odpowiada się jednak przez artykuł urzędowy na rapport, z którego wyrazami potwarz wszystkie jady swoje zmieszała. Mówi tam: „że Rossya, gwałcąc traktaty, i odstępując od przymierza z Francją dla przyłączenia się do systematu Angielskiego, wypowiedziała wojnę Cesarzowi Napoleonowi &c. „ Współcześni i potomność będą mścicielami Rossyi za to niegodziwe obwinienie. Pierwszym nie tajno, a druga się dowie, pomimo całą ostrożność Francyi, że Państwo Rossyjskie bez wypowiedzenia wojny nacięchane było; że to się stało w chwili, w której pierwsze kroki do negocjacyi miały oddalić wszelkie nasienie nieporozumienia na przyszłość; w chwili, w której propozycye Cesarza Napoleona w tym względzie, przyjęte były ze szczerością i zaufaniem. Równie jest wiadomo, że w skutek tej napaści, którą potępiają wszelkie prawa, i którey żadna uwaga usprawiedliwić nie może, trzydzieści mil kraiu już zajęte były pierwey, niżeli mógł byź uczyniony najmniejszy krok pomiędzy Rossją i Anglią; pierwey, niżeli najmniejszy jakikolwiek związek między temi dwoma Rządami mógł mieć miejsce, i że długo jeszcze po wkroczeniu nieprzyjaciela porty Rossyjskie zamknięte były dla Angielskich okrętów — Ta ścisłość religijna w wykonaniu traktatów niszczy to wszystko, co Francya dziś ogłaszać może. Znaydują się takie materye, które wszelkie roztrząsanie osłabiać zwykło, i byłoby to czynić krzywdę opinii publiczney, gdybyśmy chcieli zbijać przytoczenia, których fałszywość jest uznana, i które winny bez wątpienia swój początek tym trudnym okolicznościom, w jakich niesłychane klęski Rząd względem narodu postawiły. (z Gaz: S. Peters: le Conserv:)

Zawczoray NAYJASNIEYSZE IMPERATOROWE, oraz Ich IMPERATORSKIE WYSOKOSCI Wielcy Xiążęta i Wielkie Xiężne, były przytomne uroczystości dziękczynienia, które się odprawiło w Kościele Katedralnym Kazańskim z powodu weyscia wojsk naszych do Berlina. W Kaliszu było z teyże okoliczności śpiewane Te Deum, w przytomności Najjaśniejszego IMPERATORA JEGOMOSCI, Jenerałów, i znakomitszych obywatelów miasta. Wieczorem Feldmarszałek Xiąże Kutuzow Smoleński dawał świetny bal, który Najjaśniejszy IMPERATOR JEGOMOSC, i JEGO IMPERATORSKA WYSOKOSC Wielki Xiąże KONSTANTY przytomnością swoją zaszczyścić raczyli. Ministrowie Dworów zagranicznych byli zaproszeni.

Najjaśniejszy IMPERATOR JEGOMOSC raczył wznieść trwałą pomnik, który ma uwiecznić wiekopomną kampanią 1812 roku. Jest to następująca ustawa:

Ukaz JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładcy Wszech Rossy, &c. do Wojska.

Żołnierze! upłynął rok pamiętny i pełny sławy, w którym przez dzieła nadzwyczajnego męstwa, pogromiliście i ukarali straszliwego nieprzyjaciela, który w szaleństwie swoim ośmielił się wtargnąć w granice Państwa — Ten rok wielki upłynął, ale trwają wasze bohatyrskie czyny: czas nie zatrze ich śladów: żyć one będą w pamięci następnych pokoleń. Ofiarą krwi swojej uwolniliście oyczyznę od przemożney potęgi tylu narodów przeciwko niey sprzymierzonych. Wasze to trudy, wasza wytrwałość, wasze szlachetne usiłowania zjednały wam wdzięczność Rossyi, i szacunek obcych narodów: Dowiedliście światu przez swoją stałość i waleczność, że tam, gdzie serca są



przeniknione religią i pełne Boga, tam usiłowania nieprzyjaciół, gdyby nawet były podobne bałwanom srożącego się Oceanu, roztrącają się o tę niewzruszoną skałę, i po najsroższym szturmie nie zostawiają, tylko zmieszany odgłos przerażającego zniszczenia — Żołnierze! dla zaszczytowania znakiem dystynkcji tych wszystkich, którzy w tych wielkich dziełach uczestnictwo mieli, ROZKAZALISMY wybić i poświęcić medal srebrny: wryty jest na nim napis pamiętnego 1812 roku, i zawieszony na niebieskiej wstędze będzie ozdobą tych męskich piersi, które się stały nieprzebitymi Ojczyzny tarczami. Każdy z was jest godnym przywdziać to chlubne świadectwo waleczności i wytrwaniu oddane, ponieważ wszyscy dzieląc też same trudy jednym jesteście ożywieni duchem; i dla tego szczerzyć się możecie, żeście ten chlubny znak cnoty wojennej pozyskali. Oznacza on wiernych Ojczyzny synów, tych synów, na których Bóg rozlał błogosławieństwa Swoie.

Niech drżą nieprzyjaciele uyrzawszy tę ozdobę! niech się dowiedzą, że pod tym medalem oddycha w piersiach męstwo niczem nie pokonane, gdyż nie z chciwości i bezbożności wynika, ale w świętej Religii i w prawdziwym przywiązaniu do Ojczyzny ma swoją niezachwianą zasadę. Dnia 5 Lutego 1813. Podpisano: ALEXANDER. (z Gaz: S. Petersburg: le Conserv:)

z Peterzburga, dnia 12 Marca, v. s.

Prezydent Komitetu Towarzystwa Biblijnego Sanktpetersburskiego, Tajny Radca, Xiążę Golicyn, miał szczęście donieść IMPERATOROWI JEGOMOSCI, o rozpoczęciu działań tegoż Komitetu, a razem, o uczynionej przez Członków jego subskrypcji, w celu złożenia potrzebnej na to summy. Najjaśniejszy IMPERATOR JEGOMOSC raczył oświadczyć najłaskawsze zezwolenie Swoie, przyjęcia na Siebie tytułu Członka pomienionego Towarzystwa, i ofiarować dla niego na raz jeden 25,000 rubli i nadto corocznie po 10,000 rubli, wypłatę ostatniej z tych summ, od początku teraźniejszego 1813 roku, uskutecznić zaczynając: i już w tej mierze wydany został najwyższy rozkaz do Gabinetu. Zaszczycony tak wysoką łaską Najmiłościwszego Monarchy, Komitet postanowił przez Prezydenta swego złożyć JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI najgłębsze podziękowanie. (Poczta Północna.)

Zarządzający Dworem JEY IMPERATORSKIEJ WYSOKOSCI, Wielkiej Xiężny Jeymości, Katarzyny Pawłowny, Koniuszy Xiążę Gagaryn, Najmiłościwiewi mianowany Kawalerem orderu ś. Alexandra Newskiego.

W ostatnią sobotę o godzinie 8 z rana, Jey Imperatorska Wysokość, Wielka Xiężna Jeymość, Katarzyna Pawłowna, wyjechała w podróż na trakt białoruski.

Zony Jenerał Leytnantów: Zofia Rajewska, i Barbara Ławrowa, Najmiłościwiewi udarowane zostały orderami ś. Wielkiej Męczenniczki Katarzyny, 2giej klasy. (Poczta Północna.)

#### WIADOMOSCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

(Lubo niektóre z tych wiadomości są już czytelnikom naszym z poprzednich doniesień znaiome, dla nieprzerwania jednak historycznego ciągu wojennych wypadków, zupełne tłumaczenie urzędowych dzienników tu pomieszczamy.)

Wódz Naczelny Wóysk, Jenerał Feldmarszałek Xiążę Goleniszczew-Kutuzow-Smołenski, w głównej kwarterze, w miasteczku Koninie, przedstawił JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI, dalszy ciąg dziennika działań wojennych, od dnia 6 do 8 Lutego, w osnowie następney:

Dnia 6 Lutego. Kolumna Jenerała Dochturowa d. 5 była we wsi Gastkowie, a dnia dzisiejszego w miasteczku Uniowie.

Jenerał Adjutant Czernyszew, za przybyciem do miasteczka Filen, dowiedział się, że dywizya litewska, 2000 ludzi licząca, pod dowództwem Jenerała Xiążęcia Giedroycia, rozłożona jest ponad rzeką Wartą, od Międzychodu (Birbaum) do Wronki, a głów-

ną kwatere ma w miasteczku Sierakowie (Zirke). Choć, po rozesłaniu w różne strony oddziałów, nie miał przy sobie Jenerał Adjutant Czernyszew nad 300 Kozaków i 2 działa, nie uważając na odbytą w tymże dniu 9 mil podróż, przedsięwziął w nocy, z dnia 30 na 31 stycznia, uderzyć na nieprzyjaciela w jego pozycyi: a że przed Sierakowem podjęty i od strzelców zasłaniany był most zwodowy, posłał więc dla obeyścia i przeprowienia się przez Wartę Półkownika Jefremowa, który, wykonawszy ten rozkaz z tyłu natarczywie uderzył na zdumionego nieprzyjaciela, przebił się do mostu i opuściwszy go, otworzył dla Jenerała Adjutanta Czernyszewa i artylleryi wolną do porażania nieprzyjaciela drogę. W tejże rozprawie wzięci w niewolę: sam Jenerał Dywizyi Xiążę Giedroyc, Naczelnik głównego sztabu dywizyi, Półkownik Xiążę Giedroyc, oba ranieni, i Adjutant pierwszego, znaczna liczba officerów i więcej 200 żołnierzy. Dotąd niestannie jeńców przyprowadzają. Legło na placu ze strony nieprzyjacielskiej około 300 ludzi. Nakoniec Jenerał Adjutant Czernyszew donosi, że Podpółkownik Własow 3ci wszedł do miasteczka Oborzysko (Obersitze); że Podpółkownik Grekow opanował miasteczko Międzychod (Birbaum), a Major Denisow jest w miasteczku Pniewie (Pinne), gdzie też zachwyceni zostali kwatery gwardyi Wice-Króla Włoskiego. Dywizya Litewska przez tę utarczkę zupełnie rozgromioną została: z naszej strony strata bardzo mała.

Jenerał Hrabia Wittgenstein donosi, że oddział Półkownika Tettenborna, d. 2 lut., znajdował się w Soldinie, a przedpocztę jego w Königsbergu, w Nowey Marchii.

Jenerał Adjutant Baron Winzengerode, d. 4., wyruszył z Kalisza, straż jego przednia, d. 3, zajmowała miasteczko Zakroczym; cofającemu się zaś na Głogowę nieprzyjacielowi zabierają powozy i jeńców przywodzą.

Dnia 7. Główna kwatery IMPERATORA JEGOMOSCI i Jenerał Feldmarszałka w miasteczku Koninie.

Jenerał Adjutant, Baron Winzengerode donosi, że korpus jego, od d. 1 lut., bezustannie ściga nieprzyjaciela, a w przeciągu 5 dni, około 500 ludzi w niewolę wzięto, i kilka transportów amunicji zabrano.

Jenerał Infanteryi Barklay de Tolli donosi, że d. 4 Lutego, nieprzyjaciel w liczbie 1500 ludzi z 2 działami wycieczkę z twierdzy Torunia zrobiwszy, trzema kolumnami poszedł ku wsi Przesiek, gdzie był rozłożony oddział Jenerał Majora Rudziewicza, który, zostawszy uwiadomionym o zrobionej wycieczce, wyszedł przeciw nieprzyjacielowi, do Przesieku nie dopuścił, uderzywszy ze strzelcami i 4 działami, spędził go z miejsca i przez las do twierdzy gonił. Zbliżywszy się ku miastu, chciał nieprzyjaciel uszykować się i rozpocząć ogień z ręcznej strzelby i dwóch dział; ale Jenerał Major Rudziewicz nie pozwolił mu do porządku powrócić, a tym czasem nieprzyjaciel uyrzawszy nasze oddziały i jazdę, które na pomoc przybyły, w wielkim nieładzie do miasta się cofnął. Twierdzić można, iż przez tę wycieczkę poniosł on wielką szkodę.

Jenerał Major Hrabia Woroncow, w pogoni za nieprzyjacielem gościńcem, z Poznania do Kistrynia wiodącym, zabrał w niewolę 150 ludzi. Przedpocztę jego oddziału na tym gościńcu znajduje się w Bitynie, a podjazdy zachodzą za Pniewy (Pinne.)

Dnia 8. Jenerał Kawaleryi Hrabia Wittgenstein donosi, że straż jego przednia znajduje się w Schneidmühl i że Jenerał Adjutant Czernyszew, po porażce dywizyi litewskiej, do Międzychodu (Birbaum) pociągnął, a do Zbąszynia (Betschen) mocny wysłał oddział. W tymże czasie, wysłany dla ścigania nieprzyjaciela, półk Hlowajskiego 11go, pod dowództwem Majora Denisowa wpadł do miasteczka Pniewa i po dosyć mocnym oporze wziął je, a w niem 58 ludzi z gwardyi Zandarmow wyborowych, 3 Ka-



pitanów gwardyi francuzkiej i Adjutanta Wice-Króla *Sanois*; z wysłanymi od niego kwatermistrzami, dla przygotowania kwater dla niego i całego korpusu. W tymże czasie, kiedy Jenerał Adjutant Czernyszew, czynił przygotowanie do uderzenia na uciekającego z *Poznania* nieprzyaciela, dowiedział się, że mocna awangarda korpusu Jenerała *Grenier*, we *Frankforcie Odrę* przeszedłszy, usiłowała połączyć się z Wice-Królem, który zmusił wysłany przez niego półk do wyścia z *Pniewa* (*Pinne*). W całym ciągu marszu swiego, półk ten *Howayskiego* 11go, w ciągłej niespokojności trzymał nieprzyaciela i jeńców mu zabierał, a Jenerał Adjutant Czernyszew, między *Zbąszynem* (*Betschen*) i *Międzychodem* (*Birnbaum*) dopóty się utrzymując, dopóki nieprzyaciel w znacznej dosyć sile nie pokusił się zdobyć miasteczka *Sierakowa* (*Zirke*), wziął kierunek na prawo, dla otwarczenia związków z oddziałem Jenerała Majora *Benkendorfa* i Półkownika *Tettenborna*. W obrócie tym zabrał w niewolę 2 officerów i 49 żołnierzy.

Półkownik *Tettenborn*, pod dniem 3 Lutego, z *Soldin*, donosi, że nieprzyaciel, *Landsberg* opuściwszy, do *Frankfortu* się cofnął. Wysłana przez niego partya do *Zellin*, równie dla powzięcia pewności, o możliwości przeprowadzenia się przez *Odrę*, jako też dla utrzymywania ciągłej komunikacji z Półkownikiem *Grecbowym*, który dnia 3 był w *Brizen*; Major zaś *Benkendorf* z półkiem *Sulina* poszedł do *Werneuchen*, miasteczka o mil 3 od *Berlina* położonego.

W okolicach *Swierzyna* (*Schwerin* w dep: *Poznań*), więcey 40 wozow z karabinami mieszkańcy nieprzyacielowi odebrawszy, sami się do lasu skryli.

Jenerał Hrabia *Wittgenstein*, na dopełnienie raportu o wzięciu twierdzy *Pilawy*, donosi, że załoga jej składała się z 1500 ludzi wojska francuzkiego i 750 ludzi *Prusakow*; że z tej liczby *Francuzów* 1000 ludzi wyszli z miasta, a 500 zostało w szpitalu chorych. Na wałach znaleziono 134 dział różnego kalibru, a w odwodzie było ich 19 sztuk; do dział tych była dostateczna liczba ładunków, a załoga miała należyty zapas żywności. Twierdza jest w obronnym stanie, miasto zaś i zamek *Nehring* wzmocnione zostały baterjami, przez *Francuzów* wzniesionymi.

Jenerał Hrabia *Wittgenstein* donosi, że odzyskany z niewoli żołnierz 3go półku strzelców, *Johan Idryk*, przedstawił mu batalionową francuzką chorągiew, którą wziął w bitwie zaszły pod *Rygą*, dnia 8 września 1812 roku. Kiedy półk 3ci strzelców rozgromił kolumnę nieprzyacielskiej piechoty, żołnierz ten, zabijwszy podofficera, chorągiew tę trzymającego, wziął ją i oderwawszy od drzewca, schował do giweru. Później w tejże utarczce z innymi strzelcami wzięty został w niewolę nieprzyacielską, i aż do czasu uwolnienia swego zachował tę chorągiew, zawinioną w chustkę pod koszulą nosząc.

Jenerał Hrabia *Wittgenstein* donosi, że Półkownik *Tettenborn*, pod d. 4 lutego, z miasteczka *Neulewin* raportował, że Major *Benkendorf*, z półkiem Podpółkownika *Sulina*, podług wskazanego sobie kierunku, do *Werneuchen* idąc, dowiedział się, iż dosyć liczna *Westfalska* piechota, zaięta na drodze jego leżące miasteczko *Writzen*, wziął się w lewo, i tym obrótem przeciał gościniec *Berliński* i *Kistryński* nieprzyacielowi, który z drugiej strony zagrożony był od półku Majora *Grecbowa*. Major *Benkendorf* wysłał Parlamentarza z wezwaniem do poddania się, ale przeciwną odebrawszy odpowiedź, z odwagą oderzył na nieprzyaciela, w kolumnę uszykowanego, i nie uważając na mocny ogień ręcznej strzelby, zmusił go do złożenia broni: z wypadku tego wzięto w niewolę: 1 Półkownika, 1 Podpółkownika, 3 Kapitanów, kilku innych officerów, i 450 żołnierzy: zdobyto oraz dwie chorągwie. Kilku z pruskiej szlachty, którzy się przy Majorze *Benkendorfie* znajdowali, waleczności swej i poświęcenia się w tym razie dali dowody. Jenerał Hrabia *Wittgenstein* szczególniej zaleca Pół-

kownika *Tettenborna* za rostopność w rozrządzeniach, równie też i Majora *Benkendorfa*.

*Wódz Naczelnny woysk, Jenerał Feldmarszałek, Xiążę Goleniszczew Kutuzow Smoleński*, w głównej kwaterze, w mieście *Kaliszu*, przedstawił JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI, dalszy ciąg dziennika działań wojennych, od dnia 18 do 22 Lutego, w osnowie następującej:

Dnia 17. Jenerał Adjutant, *Baron Winzengerode* donosi, iż żadney już nie ma w tém wątpliwości, że nieprzyaciel za *Elbę* się cofa. Jenerał Majorowi *Łanskiemu* rozkazał, wysłać partye do *Neustädte* i *Prinkenau*. Sam Jenerał Adjutant *Baron Winzengerode* czyni wszelkie przygotowania do przeprawy przez *Odrę*, i tym końcem, wszystkie statki, które się znajdowały między *Steinau* i *Głogową*, do wsi *Zillen* zebrał. Rząd Pruski czyni wszelką pomoc do ułatwienia przeprawy i tym końcem do oddziału Jenerała Adjutanta, *Barona Winzengerode*, przydał Kapitana głównego sztabu *Redera*, którego opatrzył wszelkiemi potrzebnymi rozkazami do władz miejscowych.

Podpółkownik *Prendel* z *Detmanskendorfu*, na lewym brzegu *Odry*, donosi, że w ciągu marszu swego, zabrał w niewolę 43 *Francuzów*, 19 *Polaków*, 7 *Bawarczyków*, i 560 *Sasów*; w *Lewenbergu* wzięto szpital *Saski*, 195 chorych liczący, przy którym był 1 Kapitan, 6 lekarzy, 60 wozow, i 216 koni. Przestrach w wojsku nieprzyacielskim tak jest wielki, że korpus *Polski*, w *Bunzlau* (w *Ślązku*) znajdujący się, o zbliżeniu się *Rossyan* uwiadomiony, co żywiej, przez *Goerliz* do *Saksonii* się wyprawił. Jenerał *Bawarski Wrede*, zostawisz w *Goerliz* 500 chorych, ze szczątkami korpusu swego do *Bayrejt* pociągnął.

Jenerał Major *Benkendorf*, pod d. 11 lutego, z *Tempelberga* donosi, iż postępując wielkim gościńcem *Berlińskim*, z *Frankfortu* przez *Mincheberg* idącym, i znalazłszy tam nieprzyaciela, wysłał w ślad za nim dwa półki kozackie, pod dowództwem Majora *Mielnikowa*, który straż ich tylną dosięgnawszy, rozgromił ją pod *Tazdorfem*, i w niewolę wziął 60 ludzi; partyą iedną wysłał wielkim gościńcem ku *Frankfortowi*, sam zaś z pozostałym oddziałem poszedł do *Schönfeld*, w lewo od *Mincheberga*, w celu odcięcia kolumny nieprzyacielskiej, która tąż drogą szła z *Frankfortu* do *Berlina*, a składała się z 900 ludzi kawaleryi. Spotkawszy zupełnie kolumnę rozgromił, i gonił aż pod *Treplin* w bliskości *Frankfortu*. W pogoni tej wzięto w niewolę: 23 Officerów, 16 Podofficerów i 664 żołnierzy, inni zabici, prócz 20 ludzi i 1 Officera, który w nocy uniosł się do *Frankfortu*. Kawalerya ta, był to półk 4ty *Włoski* konnych strzelców, który tylko co ze *Włoch* przyszedł, należał do liczby lepszego wojska, i składał się z 6ciu szwadronow: w utarczce tej półk ten zupełnie został zniesiony. Z naszej strony strata w poległych jest mała, rannych jest dosyć; strata zaś w koniach nadgrodziła się lepszemi z nieprzyacielskich. Kierunek Jenerała Majora *Benkendorfa* na *Müncheberg*, ma za cel, zmusić Wice-Króla, idącego do *Berlina*, do udania się na *Fürstenwald* i *Köpenik*. Nieprzyaciel cofa się za *Elbę*, przechodząc rzekę tę pod *Torgau*, *Dreznem* i *Wittenbergiem*. Jenerał Major *Benkendorf*, zamysłał pójść przez *Fürstenwald*, między *Mittenwaldem* i *Berlinem*, chcąc przez ten obrót zmusić nieprzyaciela do opuszczenia *Berlina*. W pięknej tej rozprawie Jenerał Major *Benkendorf*, zniszczył wielką część pozostałej nieprzyacielowi jazdy.

Dowodzący przednią strażą korpusu Jenerała Hrabiego *Wittgensteina*, Jenerał Major *Xiążę Replin* donosi, że w *Zellin* zaiął się około postawienia mostow na *Odrze*, i że *Frankfort* zajmują nasze partye.

Dnia 18. Jenerał Leytnant, Hrabia *von der Pahlen* donosi, iż, po spędzeniu lodow na *Wisłę*, roboty, około zniszczenia warowni *Praskich*, już się uskuteczniaia.

Dnia 21. Jenerał Infanteryi, *Barklay-de-Tolli*, donosi, iż wszystkie przygotowania, do szturmowania twierdzy *Torunia* potrzebne, są już ukończone, i że czeka tylko przybycia dział burzących.

DODATEK



Jenerał Leytnant Ratt donosi, iż, kiedy się on, z powierzonymi sobie wojskami, ku twierdzy *Zamościa* zbliżył, w różnych punktach ukazał się nieprzyjaciel z przedsięwzięciem czynienia oporu; ale na wszystkich punktach pobity został: utracił więcej stał ludzi w niewolę wziętych i w wielkim nieładzie do twierdzy powrócić musiał. Razem Jenerał Leytnant Ratt zaleca dystyngujących się walecznością: Majora pólku *Pierejaśławskiego*, *Hammersteina*; Porucznika pólku *Neislotskiego*, *Baczeja*; oraz Setników pólku kozackiego *Platowa* 5go, *Baldyrewa* i *Ponomarewa*, kwatermistrza *Popowa* i Chorążego *Tarasowa*. Strata z naszej strony w zabitych i ranionych, w porównaniu do nieprzyjacielskiej, wcale jest mała.

Dnia 22. Jenerał Hrabia *Wittgenstein* donosi, że zwyciężkie chorągwie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI powiewają już na murach *Berlina*. Jenerał Adjutant *Czernyszew*, dnia 22 lutego, o godzinie 6tej ranney wszedł do tej Stolicy, awangarda zaś, dowiedziona przez Jenerał Majora *Xiążęcia Repnina*, tuż za pomienionym weszła oddziałem. Nieprzyjaciel, powziawszy wiadomość o zbliżeniu się naszym, opuścił Stolicę i cofa się przez *Trebbin*, *Giutterberg* i *Wittenberg*. Scigają go wszystkie trzy oddziały przodowe, Jenerał Adjutanta *Czernyszewa*, Jenerał Majora *Benkendorfa* i Półkownika *Tettenborna*, oraz część kawalerii, do przedniej straży należącej. W końcu Jenerał Hrabia *Wittgenstein* donosi, że dnia 26 z korpusem swym stanie w *Berlinie*, dla zająć kwater w tym mieście.

#### WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

z *Kalisza* dnia 10 *Marca* n. s.

Ponieważ podług Greko-Rossyjskiego kalendarza, jest teraz pierwszy tydzień wielkiego postu; przeto Nayaśniejszy Imperator Jegomość Rossyjski, raczył post rozpocząć, i dopełniając Chrześciańskiej powinności, gotuje się do przyjęcia w sobotę (dnia 1 *Marca* d. st.) Nayaświętszych Tajemnic Pańskich. (*Poczta Północna*.)

z *Wrocławia* d. 16 (5) *Marca*. Wczoray nakońiec dopełniła się miła i od kilku tygodni pocieszająca nas nadzieja. Nayaśniejszy Imperator Rossyjski przybył tu otoczony świetnym orszakiem, z największą uroczystością i uniesieniem przyjęty. Król Nasz, na powitanie Wysokiego Gościa, wysłał Jenerała *Kleista*, Półkownika *Xcia Birona* i Prezydenta głównego Rządu *Merkela*, na granicę *Szlązka*. Towarzyszyła im Deputacya od wyższego Duchowieństwa i od Stanów. Prezydent *Merkel* i Hrabia *Bethusy* powitali Imperatora krótką mową, pełną mocnych wyrażen radości i nadziei, z którymi naród Niemiecki Oswobodziciela swojego przywita, na którą JEGO IMPERATORSKA MOSC z zwyczajną Sobie dobrocią odpowiedział. Dalsza podróż była obrazem tryumfalnego przejazdu, pełnym niewypowiedzianych uniesień radości. Aż do *Oels* (4 mile od *Wrocławia*), wyiechali na spotkanie Imperatora Jegomości, Król, Xiążę następca tronu i inni Xiążęta. O pół mili od miasta Monarchowie wsiedli na konie i wśród powszechnych okrzyków tu przybyli.

D. 19 i następnych dni wojska nasze wychodzą do *Saxonii*. *Blücher* dowodzić będzie pierwszym korpusem. Król zaś sam w tych dniach wyjeżdża do *Berlina*. Jesteśmy tutaj zupełnie przekonani, że *Austria* już się za sprawiedliwą sprawą, która także jest iey własną, i do każdego ludu Niemieckiego należy, oświadczyła — Jednym z dowodów, z jaką mocą ma być popierana następna wojna, jest i to, iż Król cały swój kraj na 4 gubernie podzielił, i nad każdą jednego Woiennego i Cywilnego Gubernatora przełożył: krajem, między *Rossyjską* granicą i *Wisłą* zarządzać będzie Jenerał *Massenbach* i Tayny Radca Stanu *Schön*; między *Wisłą* i *Odrą*, wyjąwszy *Szlązk*, Jenerał Leytnant *Tauenzien* i W. Kancl. *Beyme*; między *Odrą* i *Elbą*, prócz *Szlązka*, Jenerał Leyt. *L'Estocq* i Tayny Radca Stanu *Sack*; całym *Szlązkiem* Jenerał Major *Götzen* i Minister Stanu *Altenstein*. (*Zuschauer*)

*Londyn* 12 *Lutego* n. st. Wszystkie nowiny, które tu z *Hiszpanii* odbieramy, potwierdzają zgodnie wieść o odwrótnych wojska *Francuskiego* poruszeniach. Kiedy z iedney strony opuszczając prawy brzeg rzeki *Esli* *Francuzi* cofnęli się ku *Walladolid*, w stronie północno-zachodniej i południowo-wschodniej, wszystkie ich obróty zapowiadały bliski ustęp, i dla tego w przeciągu miesiąca stycznia doniesienia ze wszystkich miast znaczniejszych półwyspu, utwierdzały nas w tym mniemaniu. Łączyły się do tego poprzednicze godła opuszczenia, to jest metodyczne zdzierstwa *Prowincyy*. *Soult* w *Toledzie* niszczył albo wywoził to wszystko, co przeniesionym być mogło, i za pomocą kolumn ruchomych wyciskał kontrybucye od miast nieszczęśliwych. *Walencya* doświadczyła także systematycznego rabunku, który na dni kilka był nakazany. W miesiącu styczniu przechodziły przez *Saragossę* niezmierne transporta powozów i koni z *Walencyi*, uprowadzając razem do *Francyy* wielu znacznych *Hiszpanów*, którzy się przez cywilną lub wojskową służbę do *Jozefa Bonapartego* przywiązali. Podobnież liczne transporta łupów z *Prowincyy* południowo-wschodnich przechodziły przez Stolicę, udając się ku *Granicom Biskai*. Te rozporządzenia ostróżności, tudzież stosowne obróty wojsk *Francuskich* wewnątrz *Królestwa* i na brzegach rzeki *Duro* trwały aż do miesiąca lutego. Potwierdzały je nawet ostatnie doniesienia datowane 8 t. m. nie wskazując iednak wyraźnie ich celu. *Soult* był wtenczas w *Toledzie*, a *Józef* w *Madrycie*.

Tym czasem waleczni *Hiszpani* nie przestawali we wszystkich stronach prowadzić zabójczej wojny, która niszczyła ich ciemiężycieli. Na pobrzeżu morskiem północno-wschodniem *Mendizabal* i *Longa*, a na brzegach południowo-wschodnich *Nebot*, okazywali *Francuzom*, że póki są *Hiszpani*, póty dla nich na półwyspie nie masz pokoju, ani przebaczenia. Dnia 6 stycznia Jenerał *Mendizabal* wszedł niespodzianie do *Bilbao*, skąd po żwawey na ulicach bitwie, *Francuzi* wysiódz musieli. Dnia 10 tenże Jenerał, połączony z sobą dywizyą Półkownika *Longa*, opanował zamek *Solinas*, o 4 mile od *Vittoria*, a o dwie od *Mirandy* nad *Ebrem* położony, załoga *Francuska* z 246 ludzi i 6 *Officerow* złożona na dyskrecyą poddać się musiała. Nieprzyjaciel, widząc swoje komunikacye i tył celniejszy wojska zagrożony, dnia 21 wprowadził do *S. Ander* 4000 piechoty i 600 jazdy, pod wodzą Jenerała *Dubreton*, pomnożył załogę w zamku *Santona* i na 4ry miesiące żywnością opatrzył.

*Nebot*, który był dawniej zakonnikiem, stanąwszy na czele iednego *Guerillas*, (zastęp zbrojny związkowych *Hiszpanów*), w krótkim czasie zebrał i organizował 2500 ludzi piechoty i 500 jazdy. Działa on między *Walencyą* i *Tortozą*. Waleczny ten Partyzan rozgromił oddział *Francuzów* przez Gubernatora *Walencyi* przeciwko sobie wysłany, wziął mu działa i 500 ludzi. Przez wyprawy swoje i czynność *Nebot* dokażał, iż okoliczne kraje nie zapłaciły nieprzyjacielowi, tylko część trzecią nakazanej kontrybucyi. Równie wyrozumiały, iak waleczny, pozakładał magazyny żywności i amunicyi, ustanowił Juntę patryotów, i ułatwiając Rządowi wpływ do tych krajów, środki obrony dla oyczyzny pomnożył. Oprócz tych znakomych naczelników, słyszyć się dają codziennie nowe imiona *Rycerzów*, których odważne dzieła roznosi sława. Takiemi są *Chalcio* i *Durou*, każdy na czele iednego *Guerillas*. Daremnie *Francuzi* tych walecznych oyczyzny synów zbóycami, a ich wojska buntowniczymi kupami mianują: niesłuszność ta nie może przyćmić ich sławy, nie może zniszczyć ducha, który całą *Hiszpanią* ożywia, i który iey ciemiężycieli przeżyje.

Główna kwatera Lorda *Wellingtona*, która była dnia 22 stycznia w *Abrantes*, przenosi się w górę *Tagu* do *Freynady*. Dzienniki *Kadyskie*, dochodzące do 28 stycznia donoszą o wielkich przygotowaniach do otwarczenia kampanii, i upewniam, że ta się zacznie z niesłyszana dotąd energią. Lord *Wellington* poczynił nowe i nadzwyczajne rozrządzenia, i z tego powodu już



**Jenerał Castannos miał opuścić Kadyx.**

Spieszne postępy wojska Rossyjskiego w Niemczech, kazały się domyślać, że Bonaparte niespokojny o los floty swojej na Skaldzie, że chce ją z tej rzeki wycofać, i w iednym z portów Francuskich ubezpieczyć. Ta uwaga była powodem, że wszystkie okręty liniowe do rozrządzenia pozostałe otrzymały rozkaz udania się do *Dunes*, dla wzmocnienia Eskadry uważającej obróty nieprzyjacielskie — List z *Deal*, przybyły tu 11 Lutego, donosi, że 25 statki nieprzyjacielskie wymknęły się z *Calais*, i że 2 fregaty wyszły z *Dunkierki* skierowały ku wschodowi. Nieprzyjaciel tak blisko trzymał się brzegów, że potrzeba było przestać na zamienieniu kilku z nim wystrzałów działowych, przy czém na okręcie naszym *Sahmroch* dwóch ludzi poległo. List z *Yarmouth* wczoraj datowany donosi, że dwa liniowe okręty *Francuskie* wymknęły się ze *Skaldy*, ta iednak nowina nie była urzędowie Admiralicji doniesiona.

Dnia 3 tego miesiąca JW. Hrabia *Lieven* pełnomocny i nadzwyczajny Ambassador Najjaśniejszego Imperatora Wszech Rossyi, i JW. Baron *Rehausen* nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Króla Jęomości *Szwedzkiego*, mieli pierwszą prywatną u Królowey audyencyą.

Dnia 5 w dzień urodzin Królowey Xiążę Regent dawał wspaniały Festyn. Oprócz Królowey, Xięcia Regenta, wszystkich Xiążąt i Xiężniczek Królewskiego domu, znajdowali się tam Xiążęta *Francuscy*, Xiążę de *Berry*, Xiążę i Xiężna de *Condé*, w asystencyi wielu znakomitych szlachty, przywiązanych do Królewskiej *Francuskiej* familii. Uważano, że Królowa, która aż do końca balu bawiła, ze szczególniejszemi względami traktowała Hrabinę de *Lieven*, Ambassadorową *Rossyjską*, i że posadziwszy ją przy sobie przez większą część Festynu rozmawiać z tą damą raczyła.

Okręt *Catherine*, który dnia 17 stycznia z *Nowego Yorku* wypłynął, donosi, że *Madisson* w ubieganiu się o stopień Prezydenta z Jenerałem *Clinton* zupełną większość głosów nad swoim przeciwnikiem otrzymał, że Kongres postanowił powiększyć wojsko *Amerykańskie* 20,000 ludzi, i że *Amerykanie* opanować mieli *Florydę* wschodnią. Dzienniki iednak *Amerykańskie* do teyże daty dochodzące ani zaięcia *Florydy*, ani wypadku Elekcyi Prezydenta nie potwierdzają. Dziennik urzędowy *Wasingtonski* wspominając o wieści, iakoby było iakieś podobieństwo zbliżenia się między *Wielką Brytanią* i *Stanami Ziednoczonymi*, dodaje, iż Rząd *Amerykański* okaże swoje skłonności do pokoju dążące, iak tylko okoliczności tego dozwolą, i na dowód tego przywodzi projekt mający się podać do uwagi władzy prawodawczej, przez który, wszyscy cudzoziemcy wyłączają się od służby na okrętach narodowych i prywatnych należących do Stanow ziednoczonych *Ameeyki*. (z *Gaz. S. Peterz. le Conserv.*)

#### OGŁOSZENIA.

3 IMPERATORSKI Główny Pocztamt Litewski uwiadamia, iż można prenumerować na *Gazety Warszawskie: Korrespondenta i Gazetę*, na trzy kwartały, to jest: od 1 Kwietnia roku idącego, lub na rok cały, podług życzenia prenumerujących, płacąc monetą *rossyjską* srebrną na trzy kwartały rubli 18, na rok rubli 24. Prenumerata przyymuie się w Wilnie w *Expedycyi Gazetney* Pocztamtu Litewskiego; na prowincyach zaś we wszystkich Kantorach i *Expedycyach* pocztowych.

1 Jenerał Leytnant, JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Jenerał Adjutant, Naczelnik 2go i 4go korpusow jazdy, Baron *Korf*, przez niniejsze, podług włożonego na siebie obowiązku, do wiadomości podaje: iż Rotmistrz półku *Łubieńskiego* huzarów *Affimow*, który był poruczony dla dostawienia do półku, za samowolne oddalenie się, dnia 20 września, przeszłego 1812 roku, i dla oddania za przybyciem do półku pod Sąd wojskowy, tegoż dnia z miasta *Ołyki*, niewiadomo dokąd się oddał, i po długim wyszukiwaniu nigdzie go nie znalezione; Raczą przeto JPP. Gubernatorowie *Woieni* i *Cywilni*, oraz Naczelnicy wewnętrzney straży opublikować i jeśli gdzie pomieniony Rotmistrz *Affimow* przemieszkiwał, dla oddania go pod Sąd Wojskowy, przesłać do mnie do awangardy wojska, przez gło-

Z początkiem następnego miesiąca *Kwietnia*, odnawia się prenumerata kwartalowa na *Gazetę Kuryera Litewskiego*, i od chcących prenumerować w każdym czasie przyymować się będą pieniądze zwyczajne, toiest: *Rubli 2 kop: 25*, opłaty kwartalowej, w miejscu zwyczajném wydawania teyże *Gazety*, w domie *Uniwersytetu*, przy fórcie od *Ulicy Biskupiey*, na dolnym piętze. — Chcący zaś teyże gazetę otrzymywać na prowincyach przez pocztę, mogą abbonować w *Wilnie* w *Expedycyi gazetney* Głównego Pocztamtu Litewskiego, na prowincyach zaś we wszystkich Kantorach i *Expedycyach* pocztowych, płacąc srebrną *Rossyjską* monetą na pół roku *Rubli 7*; lub na rok *rubli 14*.

wną kwatere, do miasta powiatowego *Krobia (Groeben)*, w *Xięstwie* *Warszawskiem*, w *Departamencie* *Poznańskim*, albo i daley, gdzie znajdować się będą. Dnia 20 lutego 1813 roku.

*Sen-ral Adjutant Baron Korf.*

1 Po zmarłym w mieście *Wilnie* Janie *Plikatysie*, majątek jego ruchomy, iako to: w garderobie, futrach, bieliznie, pościeli, frebrze, miedzi, cynie, meblach, oraz dalszych sprzętach gospodarskich, a także w trunkach winnych, będzie się wyprzedawał przez uznaczanego Członka z urzędu miasta, zarazem z dodanemi nad małowaltniemi sukcesorami nieżyjącego *Plikatysa* Opiekunami z publiczney licytacyi. Termin do rozpoczęcia takowego aktu licytacyi dzień 24 terazniejszego miesiąca *Marca* naznacza się. W jakowym dniu i następnie, oprócz dni świętych, wyprzedaż publiczna w każdym dniu z rana od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 do 6 wieczornej na miejscu mieszkania przez zmarłego *Plikatysa* arędowanego, to jest: w domu *JP. Brantta* pod *Nrem 299* na *Niemieckiey* ulicy sytuowanym odchodzić będzie; dla wiadomości czego mnieysza publikata w druku z umieszczeniem i do *gazety Kuryera Lit.* wydaie się dnia 15 *Marca* 1813 roku.

*Ignacy Kotkiewicz Radny M. W.*

#### D O N I E S I E N I A

2 Dnia 13 *Marca* roku idącego, zgon zacnego Obywatela *W. Ludwika Jerzego Lipnickiego* Podstolego *Inflan*. *Adwokata* *Sądu Głogo Lit.* *Gubernii* *Wileń*: napełnił żalem i boleścią serca, wszystkich znaiomych, przyjaciół, sąmsiadów, krewnych, sług i poddanych. Dobrze i chwalebnie przepędzony wiek zeszedł, jest zaszczytem, a dla żyjących przykładem będzie. Mąż ten pełen był cnoty, wielkiego charakteru, nieskażonego serca, płod głębokiego rozsądku, wielkich nauk, głęboki w literaturze równał się w tym, pierwszym ludziodom, pierwszy i doskonały *Jurysta*, słodki i miły w towarzystwie, nigdy ani osoby, ani przystoyności najmniejszym słowem nikogo nie obraził, nigdy nikomu najmniejszey krzywdy i przykroci nie zrobił. — Życie do przykładu i naśladowania prowadził, od wszystkich kochany i szacowany, Jego słowo było święte, nie znał zdrady i podstępów. Przyjaciel wierny, dobry spokojny sąmsiad, dobry człowiek, czuł w obowiazkach, dobry sprawiedliwy Sędzia, słowem skład wszystkich cnót Obywatelskich i Religijnych, nigdy nieodztałowany. Cała *Litwa* i cała publiczność *Wileńska* niezmiernie żałuje, a szczególnie koleddy, przyjaciele, i znaiomi jego odżałowac nie mogą: tak prawdziwego i moralnego człowieka. *Papiery* i interesu *Aktorow* swoich zostawił w ręku niżej piszącego się, dla tego podaję do powszechney wiadomości, ażeby wszyscy ci *Aktorowie*, którzy mu powierzyli *papiery* i interesu swoje do promowowania w *Sądzie Głównym*, wcześniej raczyli przed otwarciem się na dniu 1 *Apryla* *Sądow* sami przez się, lub przez swoich umocowanych zkomunikować się ze mną ciągle w *Wilnie* mieszkającym.

*Michał Chreptowicz* Adw: *Sądu Gł:*

1 Niżej podpisana na skutek *Dekretu* *Sądu Exdywizor*: w *Sprawie* z *Jocherami* i *Kredytorami* onych w roku 1809. 7bra 20 zapadłego, wcześniej uwiadamiam *Kredytorow* mających lokacye na kamienicy po-*Jocher*: w *M. Wilnie*, a mianowicie *W. W. Bryotego* *Prof: Sakienow*, *Śtaiewskiego*, *Meynow*, i dalszych, ażeby sami wspólnie lub przez *Plenipotentow* umocowanych starali się iak najszybciej zatrudnić urządzeniem i wypulzczeniem teyże kamienicy w arędę na rok następny od dnia 23 *Apryla* zaczynający się. Gdyż terazniejszy *Tenutorowie* oświadczają, iż daley takowey kamienicy arędować nie będą, a o innych kontrahentow iest trudno. *Przeto* *W. W. Kredytorowie* przynajmniej tygodniem przed tym dniem sami zjechać lub umocowanych *Plenipotentow* do mnie administratorki zjechać zechcą, inaczej przymuszona będę chociażby za najmniejszy cenę takoway kamienicę arędować, i w tym celu ninieyszą do *gazet* podaję awizacyą. *Datt:* w *Wilnie* roku 1813 *Mscu* *Februarii* 18 dnia.

*Zuzanna Lachowiczowa* Sekr: b. D. *Poll:*

2 *Zawiadamiają* się *JWW. WW. Sukcesorowie* po zeszedłym z tego świata w *Roku* przeszłym *W. Elżbiecie* z *Gaseckich* *Szwykowskiej* *Skarb: Trockiey*, że akt familijny w dniu 5 *Maja* *Roku* przeszłego in fundo *Czabiszek* na zjeździe tam przytomnych w ówczas interesowanych do sukcesyjsy piszących się osób, zaszyły, determinował dzień 23 *Apr:* *Roku* terazniejszego 1813 do powszechney wszystkich *Konsukcesorow* zjazdu, równie końcem tozebrania wszelkich pozostałych in fundo ruchomosci, lub sprzedania onych w teyże porze przez licytacyą, jako też dla zrobienia ostateczney umowy o dzieł całej masy majątku, a jako zamiarem jest wielu *Konsukcesorow* zbywać wszelki nawet nieruchomy majątek, jako to: *Czabizki* w *Pttach* *Wileńskim* i *Trockim* leżące, *Weyryscy* w *Wilkomirskim*, *Kamienicę* w mieście *Wilnie* przy *Ulicy Rudnickiey* w bliskości *Kościola* *WW. SS.* sytuowanay, a zaty, jeśli się kto trafił ochoczy do nabycia wzmienionych *Dóbr* i *Kamienicy*, raczy zjechać ad fundum *Czabiszek* na dzień 23 *Apr:* *Roku* terazniejszego, znajdzie tam wszelką potrzebną sobie w każdym szczegule informacyą, oraz łatwość traktowania w rzeczy kupi jakiegokolwiek z wspomnionych teraz majątku; wielu bowiem interesowanych do sukcesyjsy upewniło niżej podpisanego o niechybnym swym zjeździe do *Czabiszek* w terminie dnia 23 *Apr:* — Do takowey publikującey się awizacyi, mam honor *Prześwietney* *Publiczności* donieść, że *Dobra* *Czabizki* składają się ex fundo samych *Czabiszek* i niasteczka nad *Wilią* leżącego, oraz z *Folwarkow* *Ostnowka*, *Poniusza*, *Xaweryna*, *Laufizek* i *Pakalniszek* obejmujących, w ogule 118 ciągłych, a 40 czynszowych dymów, o mil 7 od *Wilna*, z młynami, lasem obszernym, sianożęcianami trondowemi, słowem w wszelkiey dobroci i użytkach do intraty i wygodnego życia *Równie* i *Folwark* *Weyryscy* w *Wilkomir*: *Pttcie* leżący 10 dymow gruntowych obejmujący, z dobroci swey znany przeznacza się do sprzedania, lub arędowney posesyjsy, o tym wszystkim, jak i o *Kamienicy* w *Wilnie* informacya i finalne układy w terminie 23 *Apr:* *Roku* terazniejszego w *Czabiszkach*.

*K. Szwykowski* *S. b. L. P.*